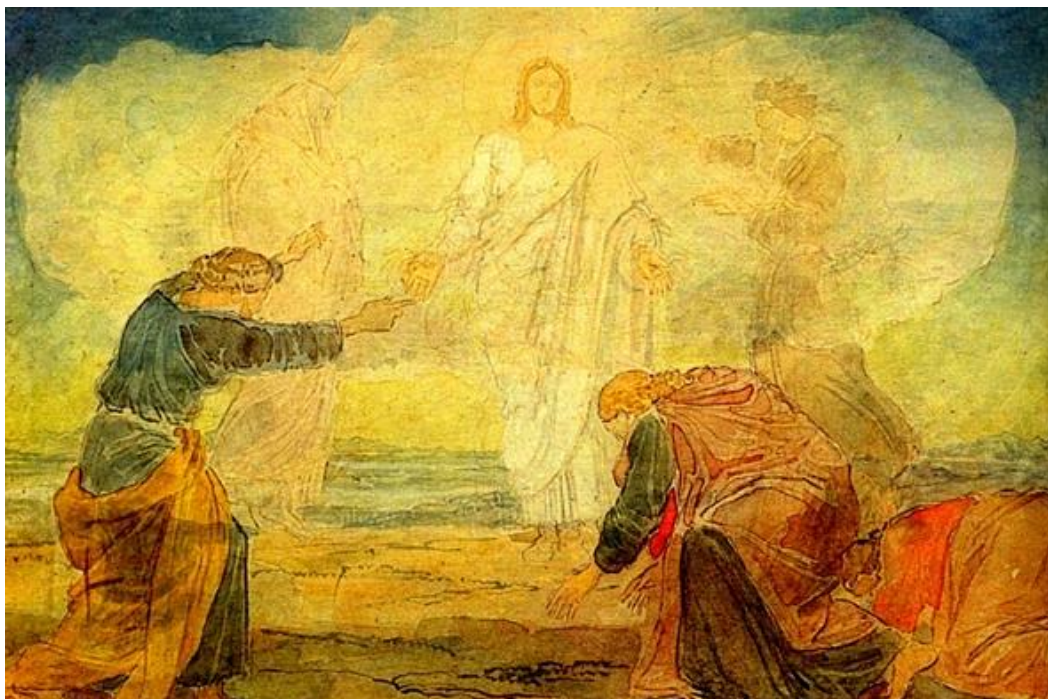


II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Rok C



Pan moim światłem i zbawieniem moim Ps 27 (26)

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza:

Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: "Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza". Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: "To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!" W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli (Łk 9, 28b-36)

ROZWAŻANIE

Jezus zabiera ze sobą Piotra, Jana i Jakuba – tych, których powołanie jest opisane jako pierwsze (5,10-11) i którzy tworzą wewnętrzny krąg w gronie apostołów. Wejście na górę oznacza cel, jakim jest modlitwa. Jezus przed wyborem dwunastu także wyszedł na górę, co stanowiło nawiązanie do Mojżesza podobnie wychodzącego na górę, kiedy zebrał dwanaście pokoleń Izraela (Wj 24,4). Również Mojżeszowi towarzyszyli Aaron, Nadab, i Abihu (Wj 24,1.9) – Jezusowi Piotr, Jan i Jakub. Ponadto Jego twarz się odmieniła, co nasuwa skojarzenie z tym jak „skóra na jego [Mojżesza] twarzy promieniata na skutek rozmowy z Panem” (Wj 34,29). Ponieważ jednak Jezus jest większy niż Mojżesz, Jego zmieniony wygląd przypomina „wygląd chwały Pana” (Wj 24,17). Odzienie Jezusa stało się lśniaco białe, co także przypomina starotestamentalne przedstawienie Boga z Księgi Daniela: „Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg” (Dn 7,9). Jezus mówi o sobie, że przyjdzie w chwale jak Syn Człowieczy, który zostaje wprowadzony przed oblicze Przedwiecznego (Dn 7,13-14). Teraz uczniowie mogą ujrzeć „chwałę” (Łk 9,32) Jezusa jako Syna Człowieczego i Syna Bożego. Te aluzje stają się jeszcze bardziej czytelne, gdy obok Jezusa pojawia się sam Mojżesz, a wraz z nim Eliasz. Eliasz został wzięty do nieba (2Krl 2,11), lecz zgodnie z prorocstwem Malachiasza, miał pojawić się powtórnie (Ml 3,23-24). Mojżesz i Eliasz, jako dwaj świadkowie (Pwt 19,15), reprezentują sobą Prawo i Proroków zaświadcujących o Jezusie (zob. Łk 16,16; 24,27.44) i wskazujących, że Jego życie i misja stanowią wypełnienie Bożego planu zapisanego w Piśmie. Scena ta mówi, że ukazali się w chwale, łącząc przemienienie ze zmartwychwstaniem, gdzie także dwaj mężczyźni w lśniących szatach poświadczają, że Jezus zmartwychwstał. Również w scenie wstąpienia do nieba: „oto (...) dwaj mężowie w białych szatach” (Dz 1,10) poświadczają, że Jezus, który wstąpił do nieba, wróci powtórnie na ziemię. Innymi słowy, przemienienie pozwala ujrzeć przebłysk przyszłego uwielbienia Jezusa (Łk 24,26), którym będzie Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.

Wszyscy trzej synoptycy piszą, że Mojżesz i Eliasz rozmawiają z Jezusem (Mt 17,3; Mk 9,4), jednak tylko Łukasz informuje nas, że tematem rozmowy jest Jego odejście (eksodos). Termin ten odnosi się w tym wypadku do śmierci Jezusa (zob. 2P 1,15), którą dopiero co sam zapowiedział (9,22).

W następnych wersach, Łukasz kieruje uwagę ku drugiej trójce, czyli ku Piotrowi, Janowi i Jakubowi. Chociaż Jezus wybrał ich na świadków tak niezwykłego wydarzenia, byli zmorzeni snem! W Piśmie Świętym sen często towarzyszy wizji lub spotkaniu z Bogiem (Dn 8,18; Rdz 15,12). Można by sobie zadać pytanie, czy ich sen nie jest skosztowaniem śmierci (9,27) tak, że kiedy się ocknęli i ujrzeli Jego chwałę, zakosztowali przyszłego udziału w Jego zmartwychwstaniu: „*Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus*” (Ef 5,14). Gdy Piotr mówił, pojawił się obłok, przerywając jego słowa. Znowu aluzja do Mojżesza, wskazującą na obłok, który „okrył Namiot Spotkania” (Wj 40,34). Obłok osłonił ich (episkiadczo), podobnie jak obłok, który zakrył (episkiadczo, Wj 40,35) Namiot Spotkania. Uwielbione ciało Jezusa jest teraz żywym Namiotem Spotkania, nową świątynią, w której przebywa Bóg w swojej obecności. Piotr nie musi stawiać namiotu, bo Jezus sam jest Namiotem. Archanioł Gabriel zapowiedział Maryi, że Duch Święty zstąpi na Maryję i moc najwyższego okryje ją cieniem (episkiadczo, 1,35). Obłok jest znakiem Ducha Świętego, podobnie jak gołębica podczas chrztu Jezusa (3,22). Apostołowie zlekli się, gdy weszli w obłok, co jest typową reakcją na pełną chwały obecność Boga (2,9). Tak samo, jak to miało miejsce w chwili chrztu, daje się słyszeć głos Boga Ojca, dopełniający objawienie się Trójcy, Słuchać w nim echo Psalmu 2: **To jest Syn mój, Wybrany**. Jezus jest większy niż Mojżesz, Eliasz i każdy z proroków (zob 9,8.19), ponieważ jest Synem Bożym (1,32.35), i właśnie ta prawda została w tej chwili objawiona apostołom. Deklaracja Piotra, że Jezus jest Mesjaszem, towarzyszą słowa Jezusa mówiące, że jako Syn Człowieczy będzie cierpiał (9,22), podobnie jak słowo „wybrany” łączy przedstawienie Jezusa jako Syna Bożego z postacią cierpiącego Sługi Pańskiego (23,35): „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie” (Iz 42,1 do Łk 3,22). Ostatnie słowa, które wypowiada głos – **Jego słuchajcie!** – dopełniają podobieństwa między Mojżeszem a Jezusem, gdyż słuchać w nich echo obietnicy proroka: „Jego będziesz słuchał” (Pwt 18,15). Ten nakaz jest dla apostołów potwierdzeniem trudnych słów Jezusa dotyczących Jego śmierci i krzyża, który musi nieść każdy, kto chce być Jego uczniem ((,22-23). Chociaż trudno im to zrozumieć, pozostaną na właściwej drodze, ponieważ będą słuchać Jego słów.

To niezwykle doświadczenie szybko dobiega końca i Jezus jest sam. Zdumieni uczniowie zachowują milczenie i nikomu nie mówią o tym, co widzieli. Również

Jezus dopiero co nakazał im, by „nikomu (...) nie mówili” (9,21), że jest Mesjaszem. W tym czasie powinni po prostu Go słuchać, gdyż wiedzą już, że jest Synem Bożym i otrzymali zapewnienie, iż po swoim cierpieniu zostanie uwielbiony. Pora na mówienie przyjdzie po zmartwychwstaniu (24,44-48).

Modlitwa jest centralnym aktem osoby Jezusa, która w akcie modlitwy łączy z Tym, którego nazywa Ojcem. Czy też tak wygląda nasza modlitwa?

Wasz brat Franciszek